

Niemcy: próba obejścia sankcji wobec Nord Streamu 2

Ryszarda Formuszewicz

Rząd krajowy zdecydował 6 stycznia o powołaniu Fundacji Meklemburgii-Pomorza Przedniego na rzecz Ochrony Klimatu i Środowiska. Przedsięwzięcie to uznano za pilne w związku z zagrożeniem sankcjami USA wobec gazociągu Nord Stream 2 (NS2). Plany zatwierdził 7 stycznia parlament krajowy Meklemburgii-Pomorza Przedniego (MV). Otworzyło to drogę do uruchomienia środków budżetowych na fundusz założycielski (200 tys. euro) i na sfinansowanie procesu tworzenia i organizacji fundacji (do 50 tys. euro). Wyjątkowo szybko, bo już 8 stycznia, powoływana fundacja została uznana przez krajowe Ministerstwo Sprawiedliwości, zyskując tym samym osobowość prawną.

Zaangażowanie na rzecz ukończenia NS2 rząd MV uzasadnił we wniosku do parlamentu krajowego oraz w preambule statutu. Przywołano głównie argumenty dotyczące roli NS2 w zapewnieniu dostaw gazu istotnych w związku z polityką ochrony klimatu oraz transformacją energetyczną w Niemczech i Europie. W ocenie rządu krajowego funkcjonowanie elektrowni gazowych jest konieczne w dłuższym okresie przejściowym. Ponadto fundacja poprzez ukończenie NS2 ma zapobiec porzuceniu inwestycji u granic landu, co byłoby szkodliwe dla ekosystemu Bałtyku i rozwoju gospodarczego MV. Z informacji podanych przez rząd krajowy wynika, że spółka Nord Stream 2 AG ma zasilić majątek podstawowy fundacji kwotą 20 mln euro. Zadeklarowane zostało ponadto coroczne wsparcie działalności fundacji po ewentualnym uruchomieniu gazociągu. Władze landu szacują, że łącznie zaangażowanie finansowe spółki sięgnie kwoty 60 mln euro.

Zgodnie ze statutem dla osiągnięcia wytyczonych celów oraz dla zarządzania i pomnażania majątku fundacja może podjąć i prowadzić działalność gospodarczą, a także powoływać lub nabywać spółki zależne, być udziałowcem spółek lub dawać zlecenia. Wprost przewidziana została możliwość zaangażowania w ukończenie NS2 poprzez działalność gospodarczą prowadzoną zgodnie z kryteriami wydajności, efektywności i rentowności, ewentualnie także w formie utworzenia jednej lub więcej prawnie samodzielnych spółek. W preambule do statutu zastrzeżono, że podjęcie działalności gospodarczej związanej z budową gazociągu ma mieć charakter przejściowy jako cel poboczny fundacji, jednak jej zakończenie wymaga zgody spółki Nord Stream 2 AG. Ponadto fundacja może przejąć działania i projekty nałożone na inne podmioty w ramach kompensacji za ingerencję w środowisko naturalne w związku z ich działalnością. Może też nabywać i przejmować nieruchomości oraz zarządzać nimi, dzierżawić je i oddawać w dzierżawę, najmować i wynajmować. Dotyczy to również narzędzi i maszyn. Dochody z działalności gospodarczej i pochodzące od spółek zależnych mają służyć finansowaniu celów fundacji.

Statut przewiduje opłacanie realizacji zadań fundacji z dochodów z majątku podstawowego (kapitału fundacyjnego), zamierzonej działalności gospodarczej oraz innych przysporzeń, o ile nie zostały one wyraźnie przeznaczone na podwyższenie kapitału fundacyjnego. Do kosztów związanych z realizacją zadań zaliczono także koszty administracyjne włącznie z wydatkami na prowadzenie działalności gospodarczej. Uzasadniając swoje plany, rząd krajowy przekonywał, że działalność gospodarcza ma służyć pozyskaniu dodatkowych środków na ochronę klimatu, zwłaszcza wobec ograniczonych nakładów z budżetu obciążonego kosztami pandemii. Podkreślono możliwość dokonywania przysporzeń majątkowych na rzecz kapitału fundacyjnego.

Pierwszego dyrektora zarządzającego w zakresie działalności gospodarczej fundacji zarząd powoła na okres trzech lat zgodnie z propozycją spółki Nord Stream 2 AG (dotyczy to także ewentualnego odwołania). Zasady określające ramy jego samodzielnej działalności zarząd ma przyjąć w konsultacji ze spółką Nord Stream 2 AG. Przez pierwsze trzy lata po utworzeniu fundacji spółce tej przysługują także dwa miejsca w kuratorium, które ma doradzać zarządowi w kwestiach ochrony klimatu i środowiska naturalnego.

Na honorowego przewodniczącego fundacji powołano byłego premiera landu Erwina Selleringa (SPD). Do zarządu na czteroletnią kadencję wchodzi ponadto były poseł do parlamentu krajowego, Bundestagu i PE Werner Kuhn (CDU) oraz przedstawicielka środowiska gospodarczego Katja Enderlein.

Komentarz

- Choć władze MV przedstawiają fundację jako służącą szerokiemu spektrum działalności na rzecz ochrony klimatu i środowiska, to jej zasadniczym zadaniem jest umożliwienie obejścia amerykańskich restrykcji wobec NS2 poprzez przejęcie przez nią roli pośrednika względem dostawców i wykonawców zaangażowanych w budowę gazociągu. Nie jest jeszcze znany zamierzony sposób finansowania zbiorczego pozyskiwania elementów niezbędnych do ukończenia inwestycji.
- Niemcy liczą się z ryzykiem nałożenia amerykańskich sankcji na fundację i jej zarząd. Wybór formy prawnej fundacji prawa cywilnego służy temu, by działania jej przedstawicieli nie zostały formalnie przypisane osobom pełniącym funkcje publiczne w strukturach polityczno-administracyjnych landu.
- Fundacja powstaje we współpracy ze spółką Nord Stream 2 AG, o czym świadczą zarówno zaangażowanie finansowe spółki, jak i postanowienia statutu zapewniające jej wpływ na działania fundacji. Krajowa Kancelaria Stanu potwierdziła, że w minionych miesiącach miały miejsce rozmowy rządu krajowego i inwestora, które prowadził z reguły minister energii Christian Pegel (SPD), w niektórych przypadkach wspólnie z premierem Manuelem Schwesig.
- W Meklemburgii-Pomorzu Przednim zarówno gazociąg, jak i perspektywa aktywnego wsparcia jego ukończenia cieszą się szerokim poparciem. Na poziomie federacji reakcje polityków na powołanie fundacji są bardziej zróżnicowane. Obok głosów akceptacji (SPD, Lewica) sygnalizowany jest także dystans (minister spraw zagranicznych Heiko Maas, SPD; kandydat na przewodniczącego CDU Norbert Röttgen). Zdecydowanie krytycznie na

ten temat wypowiadają się przedstawiciele Zielonych, których współprzewodnicząca Annalena Baerbock domaga się zablokowania inicjatywy. Wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego FDP w Bundestagu Alexander Graf Lambsdorff zarzucił premier Schwesig pójście w ślady Gerharda Schrödera.

- Przeciwko utworzeniu fundacji protestują organizacje działające w sferze ochrony środowiska i klimatu, w tym ruch Fridays for Future. Stowarzyszenie Deutsche Umwelthilfe e.V. zapowiedziało podjęcie próby sądowego podważenia jej formalnego uznania przez krajowe Ministerstwo Sprawiedliwości.